

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. pocztow. 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobnie ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Czas odnowić przedpłatę

na styczeń  
kwartał I  
rok 1908!

Warunki przedpłaty i adres Administracji w nagłówku dziennika. Najdogodniej przysyłać ją przekazami.

Dla uniknięcia zwłoki i nieporozumień uprasza się o dokładne wypisywanie nazwiska i adresu.

### Kalendarz lwowski.

Niedziela, 5 stycznia.

Imiona: Rzym. - kat. Dziś: E. po N. R. Telesfora. Jutro: Trzech Króli. Pojutrze: Walentego B. — Gr. - k. t. Dziś 23. N. pr. Rożd. Hl. 3. Jutro: 24. N. Jewheni. † Pojutrze: 25. Rożd. Chrysta. — Słowiańskie: Dziś: Włastybora. Jutro: Bojomira. Pojutrze: Świętosława.

Wschód słońca 7:58, zachód 4:14.

Pociągi kolejowe odchodzą z Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowic-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyj 2:25; do Stryka 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-jej popoł. i od 6-tej do 8-jej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta

od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty wniezdziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. I od 4—8 w, i niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewcenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niecz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i codziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie o g. 7:30. W niedziele, święta i soboty 2 przedstawienia.

Opłatki. W Sokole - Macierzy o godz. 8 w. — W Tow. „Skała“ o godz. 6 w. — W ochot. Straży ogn. „Sokol“ o godz. 5 popoł.

Przedstawienie amatorskie w Kółku drukarzy lwow. Teatr miejski. O godz. 3:30 „Baron cygański“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

O godz. 7:30 wieczór „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego.

## Ruchliwy rok.

Budapeszt, 1 stycznia.

(cz.) Węgry przeżyły znowu jeden ruchliwy rok polityczny. Tym razem nie było zmagania się dwóch potężnych partii przeciwnych, ani też wydarzeń nieoczekiwanych; brakło również nagłych przewrotów, jakich widownia było państwo węgierskie w latach poprzednich.

Rok 1907 rozpoczął się pod znakiem ugody, która wypełniła wszystkie jego dni i nadała mu specjalną cechę. To, co się na Węgrzech działo w owych dwunastu miesiącach, miało zawsze pośredni lub bezpośredni związek z kwestją ugodową, a wszelakie zawieruchy mniej lub więcej poważne były jedynie jej fragmentami.

Obie komisje zawodowe, składające się z referentów ministerstw austriackich i węgierskich, zeszyły się dnia 8 stycznia po to, aby powiedzieć sobie, że między zapatrywaniami jednej i drugiej istnieje tyle zasadniczych przeciwieństw, iż formalnie trudno myśleć o możliwości szczęśliwego zakończenia rokowań ugodowych.

Naturalnie wywołało to wielką konsternację w świecie politycznym, ale właśnie w tym czasie za-

szedł sensacyjny epizod, który odwrócił ogólną uwagę od sprawy ugody. Była to pikantna historia ówczesnego ministra sprawiedliwości, Gézy Polony'ego, którego były burmistrz Halmos, a następnie poseł Lengyel, obwinili o nadużywanie swego wpływu w radzie miejskiej w celach osobistych.

Skargę przeciw Polony'emu rzucono śmiało i okraszono ją tysiącem najróżnorodniejszych przypraw, mających jedyny cel; zdruzgotanie zupełne ambitnego polityka i odsunięcie go raz na zawsze od trybuny parlamentarnej. Skutek ich okazał się wkrótce, bo już 30 stycznia, musiał Polony po upartej i zaciętej walce podać się do dymisji i usunąć się z gabinetu, który niedawno głównie za jego staraniem i na podstawie zrehabilitowanej przez niego formuły paktowej doszedł do władzy. Dziś — starzec, osiwiwały przez kilka miesięcy — dobija się swego honoru w sądowej sali i w bezkrwawych pojedynkach, a w ekscentrycznych wycieczkach przeciw rządowi, mści się na dawnych swych kolegach za okazany mu brak poparcia w najcięższej dla niego chwili.

Skoro udało się z końcem lutego umorzyć bodaj na czas pewien tę nieszczęsną aferę, zwrócił rząd węgierski znowu swoje wszystkie wysiłki i całą uwagę na kwestję ugody. Austriacka komisja zawodowa upierała się przy dawnych żądaniach, Węgrzy postanowili przeto zmusić ją do ustępstw. Plan swój przeprowadzili nadzwyczaj konsekwentnie.

Gabinet poddał pod obrady parlamentarnej komisji gospodarczej sprawę samodzielnej węgierskiej taryfy cłowej. Ze strony rządu austriackiego zaprotestowano przeciwko temu najenergiczniej. O to właśnie szło Węgom. Minister handlu Koszut wygłosił w Czegledzie dyplomatyczną, lecz w gruncie rzeczy antyaustriacką mowę, jaka miała być wyrazem zapatrywań większej części partii niepodległości, a w Budapeszcie wydano hasło zerwania układów z Przedlitawią, pokątnie zaś dawano Wiedniowi do zrozumienia, że wielkie stronnictwo koszutowskie przejdzie lada chwila do opozycji, jeżeli Austriacy nie popuszczą nieco z wygórowanych żądań i niekorzystnych dla Węgier zastrzeżeń.

Takie postawienie sprawy zaostrzyło jeszcze więcej i tak już trudne położenie, ale miało przynajmniej tę jedną dobrą stronę, iż oba rządy musiały wreszcie wziąć się do rokowań z większym zasobem energii, ale przytem z większym wyrozumieniem dla interesów drugiej połowy monarchii. Rozpoczął się okres zakulisowych targów i drobnych potyczek o mało znaczące pozycje, a tymczasem Sejm peszteński zajął się załatwieniem różnych potrzebnych reform w zakresie szkolnictwa, uregulowania stosunku służby fołwarczej do pracodawców i polepszenia bytu kolejarzy. Wszystkie przedłożenia rządowe, tyżące się tych reform, napotykały

1)

JAKUB HODUR.

## SYN ZIEMI.

Szkic do fresku historycznego.

— Michale...

— Co tatusiu?

— Powiedz mi świętą prawdę, wezmą li... ci... no wiesz... Wezmą li przemocą? Mów, nie zakrywaj nic.

— Tatusiu, uspokójcie się! Chorzyście, to was dobije...

— Cicho... cicho... Dość! Wiem — wydrą.

— Ja bronię. Nie poradzi nic. Moc okrutna — taka moc w nich, że oni cały nasz kraj, cały nasz naród wchłaniają w siebie, miazdzą swymi splotami żywy naród.

— Czekaj... czekaj... Siadź tu przy mnie — bliżej... Daj rękę, synu; mam słabą pamięć, w głowie płacze się jakaś myśl. Tak, dobrze — teraz dobrze.

Stary Jędrys przymknął powieki, opuścił głowę na poduszki i oddychał ciężko; ustami poruszał, jakby szeptał modlitwę lub czynił tajemnicze zwierzenia.

Michał wpatrzył się w ojca z przerażeniem. Zdawało mu się, że to już ostatnia chwila nadchodzi. Chciał wybiec na pole, zawołać matkę, siostry i brata, ale stary trzymał go silnie za rękę — silnie, kurczowo; nie mógł się więc ruszyć.

Strach go zdjął. Zdawało mu się, że ojciec tak umrze, że ręki swej nie uwolni nawet po śmierci ojca, że pójdzie razem z nim w zimny grób.

— Tatusiu — zawołał — tatusiu!

— Słyszę cię jeszcze — wiem, myślę o tem, jakby obronić ten skrawek ziemi; to ziemia nasza; słyszysz — nasza, nikt nam jej wydrzeć nie może — ona nasza.

— Wiem, że nasza, ale Niemcom spodobał się ten wzgórek i mieć go muszą — dziś zjedzie komisja rządowa. Robiłem wszystko — rady niema.

Stary wpatrywał się w syna coraz natargowiej, z coraz większą gorączką. Wsparł się na rękach, podniósł ogromną, siwą głowę i patrzył uparcie na syna.

— Na co oni chcą koniecznie tej ziemi naszej?

— Bo w środku wsi — wzgórek...

— Ale na co? Ty pewnie wiesz...

— Tak, wiem...

— Mów!

— Oni... stawiać będą na tem miejscu...

— Co?

— Zbór luterski.

— Zbór — zbór — zbór luterski? na mojej ziemi?!

Zatrząsł się cały, ścisnął jeszcze mocniej rękę syna i jakby tchu chciał pochwycić, począł szybko oddychać.

W progu ukazała się właśnie Jędrysowa. Uchyliła drzwi cichutko i weszła na palcach do izby.

— Lepiej ojcu?

— Matko, tatusiu...

— Jezu!

— A, to ty. Nie rób wrzawy. Takem tylko osłabł. Mówiliśmy z Michałem o naszej ziemi.

— Nie myślcie ciągle o jednym i tem samem. Trudno, pogodzić się trzeba z losem. Muru głową nie przebijesz.

— Dość! — wyrzekł groźnie. — Pókim żyw, nie dam, a jak umrę, pochowajcie mnie tu, będę bro-

nił z grobu tego zagona, nie dam, nie dam! O Boże, Boże, wstrzymaj jeszcze mą duszę, nie wołaj jej do siebie. A ty żono, a wy dzieci, jak oddacie tę ziemię, to razem z ciałem ojca. A teraz cicho, nie płakać. Ja wstanę, bom silniejszy, moc jakaś wstąpiła we mnie. Michale, dźwignij mię trochę. Nie patrzcie tak na mnie, boć przeciwnie przytomny. Gdzie reszta dzieci?

— Są już na oborze, wrócili z pola.

— Dobrze, dajcie mi przyodziej odświętną. Załóż Michał konie do pługa, do tego, com go zdart, krzając skiby. Nie wzbraniajcie, nie proście, bo ja tak chcę, wola moja taka!

— Tatusiu! — przypadły dzieci...

— Mężu!

— Wola moja.

Jędrysowa posłuszna, nie rzekła ni słowa. Nie sprzeciwiała się nigdy mężowskiej woli. Dech zamarał jej w piersiach. Nie wiedziała, co zamierza chory mąż. Gorączka go widocznie trawi, coś mu się majaczy. Patrzyła w milczeniu, jak wstał. Przeraziła się chudością jego i ogromem, — taki jej się dziś wydawał, jak nigdy, jakby nie był jej mężem. Biła od niego hardość, jakiś majestat szedł od jej chłopca.

Nie śmiała ust otworzyć, nie śmiała zaprotestować, nie śmiała prosić, aby ostał w izbie, aby legł na powrót na pościeli. Wieczór zbliżał się chłodny, a on do pługa zaprzęgać każe. Co to ma znaczyć? Porwała się z myślami, lecz do ładu dojść nie mogła. Synowie także w milczeniu szykowali uprzęż, wyprowadzali konie ze stajni, wynieśli dawno już poniechany pług — kolca. Ukradkiem tylko spojrzeli to na się, to znowu zaglądali do izby, gdzie Jędrysowa pomagała choremu mężowi wdziawać na się odświętną odzież.

(C. d. n.)

na opór pewnych grup, które w parlamencie i poza parlamentem inscenizowały ataki na gabinet i na rządzącą większość. Obstruowali więc najpierw posłowie „narodowościowi”, potem protestowali socjaliści, a wreszcie w maju rozpoczęli antyrządową kampanię delegacji obywatelskiej.

Ci ostatni stali się dla Węgrów najprzykrzejsi, ponieważ są dość silni liczebnie (jest ich czterdziestu w budapeszteńskim parlamencie) i mają poza sobą większą część kroackiego narodu. Układy pokojowe nie doprowadziły do porozumienia i Kroaci prowadzili w dalszym ciągu systematyczną obstrukcję techniczną, przerwaną jedynie na jeden dzień, mianowicie 8 czerwca, w którym odbyła się chłodna uroczystość jubileuszu koronacyjnego, wyzyskana jedynie przez socjalistów dla demonstracji o powszechne prawo wyborcze, a ignorowana przez mieszczaństwo i członków Izby sejmowej.

Potem rozpoczęła się z powrotem obstrukcja przeciw nowej pragmatyce kolejowej, a burzliwe sceny, jakich widownią była codziennie sala posiedzeń parlamentu peszteńskiego, sprawiły, iż rząd postanowił zerwać dotychczasową unijną politykę, nawiązaną z nową przez stosunki z serbsko-kroacką koalicją. Pierwszym krokiem do zerwania była dymisja bana hr. Pejaczewicza i mianowanie w jego miejsce dr. Rakodczaya, człowieka zniechęconego w całej Kroacji jeszcze z czasów absolutnych rządów hr. Khuen-Hédervary'ego. Chorwaccy delegaci skorzystali z pierwszej nadarzającej się sposobności i opuścili demonstracyjnie izbę sejmową. Udali się każdy do swego wyborczego okręgu, gdzie witano ich entuzjastycznie, podczas gdy nowy ban nie znalazł wybitniejszych osobistości, które chciałyby przyjąć dobrze płatne posady szefów sekcyjnych w krajowym rządzie Kroacji i Slavonii.

Miesiące letnie przyniosły poważne dysonanse pomiędzy partią niepodległości, a stronnictwem ludowym, które zręcznie postawionym programem starało się przedyskutować Koszutowców w opinii publicznej, ale cicha ta walka przeszła prawie bez śladu, zażegnana wczasy przez popularnych ministrów.

Tymczasem rokowania ugodowe dobiegały do końca, wreszcie 5 października austriacy i węgierscy mężowie stanu podpisali nową ugodę na tarasie pałacu prezydenta ministrów w Budzynie. Było to najważniejsze wydarzenie całego roku, gdyż równocześnie otrzymał hr. Andrassy zapewnienie uprzedniej sankcji monarchii dla wniesionego przez siebie przedłożenia o oczekiwanych przez kraj gwarancjach konstytucyjnych. W pięć dni później odbyło się otwarcie sesji jesiennej parlamentu, co znowu dało socjalistom powód do tłumnych manifestacji. Politycy zajęli się całkowicie przedłożonym przez rząd projektem nowej ugody i mimo wyjątkowej agitacji za natychmiastowym rozstrzygnięciem niezadowolonej kwestii osobnego banku notowego i ciągłych wystąpień członków partii koalicyjnych, zdołano 11 grudnia uchwalić tekst ugodowy. Przeciwno przedłożeniu głosowali dysydenci z Poloniim i Lengyelem, dwoma śmiertelnymi wrogami na czele.

Jednoparagrafowe przedłożenie zwalczało również zaciekle Kroaci, ale opór ich był za słaby i 22 grudnia przyjął parlament węgierski najważniejszą rzecz: przedłożenie kwotowe, załatwiwszy się poprzednio bardzo prędko z taryfą cłową. Chorwaci obstrukcją nie zyskali nic zupełnie, doczekawszy się jedynie rozwiązania zagrzebskiego sejmu i nowych wyborów, które znowu rzucą ich kraj w wir walk partyjnych — jednakże sprawa kroacka pozostaje dla Węgrów ciągłym straszakiem i domaga się jaknajszybszego załatwienia, o ile rząd budapeszteński będzie chciał rok 1908 mieć spokojniejszy i wolniejszy od trosk, niż poprzedni.

## Z ostatniej poczty.

§ Skandal na koncercie. Przedwczoraj w Monachium na koncercie w sali Kaima przyszło do skandalicznych scen. Po pierwszym ustępie symfonii Beethove na wstał jeden z członków orkiestry i oświadczył, iż orkiestra postanowiła dalej nie grać, dopóki krytyk z dziennika „Neueste Nachrichten” dr. Louis nie opuści sali. Powstał wielki hałas i tumult, gdyż publiczność rozdzieliła się na dwa obozy za i przeciw krytykowi, który nie myślał ustępować. Wreszcie radcy Kaimowi udało się nakłonić orkiestrę do dokończenia koncertu.

§ Kradzież na dworcu w Poznaniu. Przedwczoraj rozpoczęła się w Poznaniu pierwsza serya rozpraw sądowych przeciw robotnikom kolejowym, oskarżonym o kradzieże na dworcu towarowym, uprawiane systematycznie przez wiele lat i wykryte w listopadzie z. r. Wysokości sumy, na jaką oskarżeni poszkodowali właścicieli przesyłek, nie podobna określić, w każdym razie tak z zeznań świadków, jakoteż z wykazów przedmiotów, znalezionych u oskarżonych, należy wnosić, iż wartość systematycznie przez długi czas kradzionych rzeczy jest olbrzymia. Pierwsze dwie grupy oskarżonych, liczące 8 osób, skazano na więzienie od 2 miesięcy do 3 lat.

§ Wybór uzupełniający posła do parlamentu Rzeszy z okręgu pszczyńsko-rybnickiego na Górnym Śląsku odbędzie się d. 23 b. m. Dotychczasowy poseł ks. Skowroński, jak wiadomo, mandat złożył.

§ Ostatnie dni pijaństwa. Od Nowego Roku zaczęły działać w kilku stanach Ameryki północnej prawa,

zabraniające wszelkiego handlu alkoholami; między innymi wprowadzono te prawa w miastach Atlancie, Alabama i Oklahoma. Według wiadomości, nadesłanych do Nowego Jorku, w ostatnim dniu wolnego handlu odbywały się niebываłe orgie pijackie, pito wszędzie na ulicach i placach, gdyż szynki i gospody nie mogły pomieścić pijących. Orgia dosięgła kulminacyjnego punktu o północy, gdy policja przystąpiła do niszczenia pozostałych po szynkach zapasów piwa i wódki. Tłumy porywały beczki na ulicę i piły bez opamiętania. Mnóstwo osób, nawet dzieci, zapiło się w tym dniu na śmierć.

§ Eksplozja w Londynie. Przed trzema dniami w City londyńskim wyleciał w powietrze magazyn broni pp. Dyke et Comp. Z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchło kilka baryłek prochu i skrzynek z nabojami, a pożar, który powstał od wybuchu, poważnie zagrażał przetrzuceniem się ognia do piwnic, gdzie mieściły się znaczne ilości prochu i amunicji. Szczęściem straż ogniowa zdołała na czas jeszcze zalać piwnice wodą. Podczas eksplozji zginął jeden z oficyalistów sklepowych i kilka osób, przechodzących ulicą, zostało poranionych.

§ Wybory w warszawskiej żydowskiej gminie wyznaniowej odbyły się w tych dniach przy niezmiernym zainteresowaniu się wyborców; udział w wyborach wzięło 80 prc uprawnionych. Walczyły ze sobą dwie listy: zwolenników asymilacji, i druga, na którą głosowali chasydzi i nacyonalisci. Obliczenia głosów jeszcze nie dokonano, lecz podobno przejdzie druga lista, tak, iż zarząd gminy wyznaniowej będzie się składał z kilku chasydów, kilku konserwatystów i czterech żydów rosyjskich, nie rozumiejących po polsku.

§ Dozór nad szkołami. „Warszawskij Dniownik” domaga się ściślejszego dozoru nad szkołami gminnymi i proponuje utworzenie posad specjalnych rewizorów szkół do pomocy inspektorom, którzy są przeciążeni pracą „wobec rosnących jak grzyby po deszczu szkół prywatnych”. Jest to tembardziej potrzebne, iż zdaniem „Dniownika”, obecnie z powodu terroru i ustawicznych zmian kierunków kontrola zupełnie upadła.

§ Przeniesienie proboszcza. Generał-gubernator kijowski zwrócił się do biskupa łucko-żytomierskiego z propozycją przeniesienia proboszcza latyczowskiego ks. Rowickiego do jednej z biedniejszych parafii dyecezyi, a to skutkiem „nietolerancji, jaką ks. Rowicki okazywał względem religii prawosławnej i ludu rosyjskiego”.

§ Maryawici na Litwie. W Kownie zaczęło wychodzić dwutygodniowe pismo litewskie, prowadzone w duchu maryawickim p. t. „Tejsybe” (Prawda). Pismo to donosi, że do Kowna przyjechał ksiądz maryawita Antoni Tulaba i urządził już kaplicę maryawicką w prywatnym domu.

§ Paderewski dyrektorem konserwatorium. Na zaproszenie rady pedagogicznej warszawskiego konserwatorium Ignacy Paderewski zgodził się na objęcie kierownictwa tego zakładu. Odpowiedź mistrza nadeszła telegraficznie z Bostonu.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Sejm galicyjski.

Wiedeń. (Tel. wł.). Korespondent „Słowa Polskiego” jest w stanie donieść na podstawie autentycznej informacji, że sejm galicyjski będzie zwołańny już w czerwcu.

### Rozszerzenie dworca Podzamcze.

Wiedeń. (TBK.). „Polnische Korresp.” donosi z dobre poinformowanego źródła, że z powodu różnych braków na dworcu Podzamcze we Lwowie, zarząd kolejowy, wobec budowy kolei Lwów-Podhajce, zajmuje się kwestyą znacznego rozszerzenia tego dworca. Długoletnie studia nad tą sprawą mają się już ku końcowi. Słychać, że w projekcie znajduje się znaczne rozszerzenie toru i zbudowanie długiego na 80 metrów mostu na drodze, która się obecnie krzyżuje z dworcem. Połączenia przemysłowe z torem, które się obecnie znajdują na Podzamczu, zostaną zmienione, natomiast tory osobowe i towarowe pozostaną niezmiennione. Projekt ma kosztować 2,300.000 kor. i wymagać będzie dość znacznego wykupna gruntów. Ministerstwo kolejowe zarządziło już potrzebne rozprawy publiczne i zamierza projekt szybko wykonać.

### Regulacja rzek.

Wiedeń. (TBK.). „Polnische Korresp.” donosi, że w połączeniu z rozpoczętą regulacją Sanu, powyżej ujścia Jaru, zamierzone jest w najbliższych latach utworzenie regulacyjnej linii rzecznej od ujścia Jaru po Wyszatyce.

### Turystyka Indowa.

Kraków. (Tel. pryw.) Sekcja wycieczek ludowych przy krajowym Związku turystycznym wybrała przewodniczącym dr. Wróbla, inspektora kolejowego, zastępcą Ad. Groelego, sekretarza magistratu. Miejsce drugiego

przewodniczącego zarezerwowano dla reprezentanta T. S. L. Sekretarzem wybrano p. Rosnera.

### Polskie stronnictwo demokratyczne.

Kraków. (Tel. pryw.) Konferencja polskiego stronnictwa demokratycznego zgromadziła wczoraj znaczną liczbę uczestników. Z posłów przybyli; dr. Jahl, dr. Petelenz, dr. Staniszewski, Zieleniewski, dr. Leo, Saare, dr. Fedorowicz, Stwiertnia, dr. Małachowski, dr. Rutowski, dr. Maryjewski, Pawluszkiewicz i dr. Maiss. Dalej przybyli reprezentanci Kół demokratycznych z Gorlic, Wadowic, Sambora, Tarnowa, N. Sącza, Lwowa i innych miast.

Przewodniczył członek Wydziału krajowego dr. Jahl, zastępcami byli dr. Małachowski i Stwiertnia, sekretarzowali dr. Gertler i prof. Wasung.

P. Stwiertnia wygłosił referat o sytuacji politycznej wyrażając zdanie, że tylko przeniesienie kwestyj narodowościowych do sejmów usunie niedomagania parlamentu. Dalej referent domagał się od Koła polskiego więcej stanowczości zamiast dotychczasowej dyplomacji i usunięcia rozbieżności pomiędzy Kolem polskim a Sejmem przez reformę wyborczą, któraby również sejmowi nadała charakter więcej demokratyczny.

Dr. Bandrowski referował sprawę stosunku stronnictwa do „Unii demokratycznej”, a dr. Petelenz sprawę wyborów sejmowych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje:

1) Dr. Bandrowskiego o potrzebie współdziałania wszystkich demokratów i witać utworzenie „Unii demokratycznej” w Kole polskim za fakt społecznie i narodowo bardzo dodatni.

2) Dyr. Lityńskiego ze Lwowa w sprawie połączenia się Stronnictwa Ludowego z Kolem polskim.

3) Dr. Karpińskiego z Podgórz, domagającą się od „Unii” rychłego załatwienia kwestii ruskiej.

4) K. Srokowskiego z żądaniem, aby wyrażone w rezolucji dr. Bandrowskiego zasady były obowiązujące przy dalszych układach w sprawie zorganizowania Unii demokratycznej.

5) Dr. Petelenza, podnosząc a) konieczność współdziałania stronnictw demokratycznych przy wyborach do Sejmu i utworzenia krajowego komitetu wyborczego demokratycznego; b) podkreślając konieczność czteroprzymiotnikowej reformy wyborczej do Sejmu.

W końcu na wniosek dr. Jahl wyrażono potępienie ustaw antypolskich w Niemczech i solidarność z tamtejszymi rodakami.

### Odnaczenia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zeitung” ogłasza: Cesarz nadał inspektorowi szkolnemu Janowi Lewickiemu we Lwowie tytuł i charakter radcy dworu.

Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi żandarmowi tytularnemu kierownikowi posterunku Władysławowi Czapliskiemu z komendy żandarmeryi lwowskiej, za wyrażenie z narażeniem własnego życia człowieka z topieli.

Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną lekarzowi fabryki tytoniu w Monasterzyskach Szymonowi Adlerowi z powodu jego przeniesienia w stan spoczynku.

Minister skarbu mianował starszego geometrę ewidencyjnego II kl. Wincentego Bartosińskiego st. geom. I kl. w VIII randze.

### Z Węgier.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj odbyła się Rada ministrów przy udziale wszystkich ministrów z wyjątkiem chorego Koszuta.

O godz. 3 popołudniu dr. Wekerle wyjechał do Wiednia.

Budapeszt. (TBK.) Między posłami Pawłem Esterhazym a T. Kallayem z powodu różnicy przekonań odbył się pojedynek na szable. Kallay jest ciężko ranny w czoło, Esterhazy lekko. Przeciwnicy rozeszli się nie pogodzwszy się.

### Zmiana bana chorwackiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Obiega tu pogłoska, że dziś podczas posuchania prezesa ministrów węgierskich u cesarza nastąpi nominacja nowego bana chorwackiego, którym zostanie br. Paweł Rauch. Ojciec jego był pierwszym banem po przeprowadzeniu ugodzie pomiędzy Austryą a Węgrami.

### Skalton ustępuje.

Warszawa. (Tel. wł.) Krążąca oddawna pogłoska o dymisji generał-gubernatora Skaltona potwierdza się. Ostatecznym powodem ustąpienia jest antagonizm pomiędzy Skaltonem a biskupem chełmskim Eulogiuszem w sprawie oddzielenia Chełmszczyzny.

Miejsce Skaltona zajmie generał Rennenkampf. Ustąpić ma także naczelnik kancelaryi gen. gubernatora Jaczewski.

### Z zamętu.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.). Doniesienie dzienników o wykryciu spisku na Stołypina jest zupełnie nieprawdziwe.

Tyflis. (Pet. Ag. Tel.). Banda z 50 ludzi zniszczyła tor między dwiema stacyami kolei transkaukaskiej, aby spowodować rozbicie się pociągu pocztowego. Pociąg wojskowy, który wysłano przed pocztowym, wykończył się, przyczem 7 żołnierzy zostało rannych. Pomędzy żołnierzami a bandytami wywiązała się wzajemna strzelanina, poczem bandyci znikli w ciemnościach. Pociąg pocztowy, którym wieziono dwa miliony rubli, zatrzymano w nocy na malej stacyjce. Rano na moście znaleziono maszynę piekielną, dynamit i naboje.

**Skon panslawisty.**

**Petersburg.** (Pet. Ag. Tel.). Umarł tu naczelny redaktor „Swiata“ Komarow. (Monarchista i reakcjonista, zasłynął także jako zapalony propagator idei panslawizmu, znany w tym względzie zwłaszcza z wystąpień swych na t. zw. zjazdach słowiańskich, w Pradze i t. d. Red.).

**Carowa wdowa.**

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily News“ donoszą z Petersburga, że stan zdrowia carowej wdowy jest bardzo niepomyślny. Zapadła ona na bardzo ostrą influencję, wskutek czego po odzyskaniu zdrowia do tego stopnia, że będzie mogła odbyć podróż, uda się na Riwierę.

**Zima.**

**Odessa.** (Pet. Ag. tel.) Z powodu, że port pokryty jest lodem, okręty, wypływając i zawijając do niego, muszą używać rozbijaczy lodu. Wedle informacji, zamierzają wszystkie porty na Morzu Azowskim i przeważną część na Czarnem Morzu, wskutek czego żegluga stanęła. Sebastopol jednak jest wolny od lodu.

**Płock.** (TBK.) Wisła tutaj zamarza.

**Kłopoty finansowe Prus.**

**Berlin.** (TBK.) Wczoraj wydano odezwe, wzywającą do subskrypcji nowej pożyczki pruskiej, której wysokość ministerstwo skarbu oznaczy dopiero później. Zamknięcie subskrypcji nastąpi 14 b. m. Kurs emisyjny będzie 98.5 proc.

**Berlin.** (Tel. wł.) Pruski Bank „Preussische Seehandlung“ ogłosił wczoraj niespodzianie emisję 4 proc. pożyczki pruskiej. Od lat 20 dzieje się to po raz pierwszy, że Prusy wracają znowu do 4 proc. pożyczki. Ta nowa 4 proc. pożyczka za lat 10 automatycznie zniży swe oprocentowanie na 3 3/4 proc., a za dalszych lat 5 na 3 1/2 proc. Giełda berlińska przyjęła zapowiedź tej emisji w sposób niesłychanie niekorzystny, a 3 proc. pożyczka Rzeszy niemieckiej spadła od razu o 1 1/2 proc., a mianowicie z 83 proc. na 81 1/2 proc. Zapowiedź emisji 4 proc. pożyczki pruskiej uważają za dowód wielkich kłopotów finansowych, w których się znajduje skarb państwa pruskiego i wogóle cały świat finansowy niemiecki.

**Rosyjscy socjaliści w Niemczech.**

**Berlin.** (Tel. wł.) Wśród aresztowanych anarchistów rosyjskich, którzy właściwie są socjalnymi demokratami rosyjskimi, znajduje się 15 mężczyzn i 3 kobiety. Wśród aresztowanych jedna para małżeńska i kupiec Bloch są poddany niemieckimi i niemieckimi socjalistami. Bloch został wczoraj wypuszczony na wolność. Stwierdzanie tożsamości osób aresztowanych odbywa się bardzo trudno, gdyż znaleziono u nich po kilka paszportów, opiewających na kilka nazwisk. Jedna z aresztowanych kobiet zeznała, że nie nazywa się tak, jak zeznała na policji. Postawiono ją od razu przed sędzią śledczym. Nadto aresztowano także bogatego Rosyjanina Czyczeryna, który oświadczył po kilku godzinach, że nie jest to jego właściwe nazwisko. Przy rewizji znaleziono całą moc dokumentów, broszur i zapisków szyfrowanych, które dowodzą, że tajna organizacja socjalistów rosyjskich w Berlinie posiadała nader rozgałęzione stosunki.

**Berlin.** (Tel. wł.) Aresztowanych tu 13 rosyjskich rewolucjonistów wydano z granic państwa.

**Dramat małżeński.**

**Berlin.** (TBK.) Aresztowano tu nadleśniczego Lewandowskiego — jak donosi jedna z korespondencji lokalnych — który dnia 29 grudnia zastrzelił porucznika Schmidta, zastawszy go, po niespodziewanym powrocie do domu, w sypialni swej żony. Lewandowski przyznał się do czynu.

**„Solidarność narodów“.**

**Paryż.** (TBK.) Wczoraj na Polach Elizejskich odbyło się doroczne przyjęcie ciała dyplomatycznego. Prezydent Fallières wygłosił mowę, w której podniósł, że w ubiegłym roku nadarzyły się różne sposobności do zadokumentowania solidarności narodów.

**Zmiany w gabinecie francuskim.**

**Paryż.** (TBK.) Rada ministrów w Pałacu Elizejskim postanowiła nominację Brianda na ministra sprawiedliwości i wyznań. Ministrem oświaty zostanie Dumergue, a Cruppie ministrem handlu.

**Napływ Japończyków do Stanów Zjednoczonych.**

**Londyn.** (TBK.) Do „Morning Post“ donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych poczynił w Tokio przedstawienie z powodu zwiększania się imigracji japończyków do Ameryki.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Morning Post“ podaje z Waszyngtonu, że rząd amerykański zaprotestował u rządu japońskiego z powodu ciągłego wzrostu imigracji robotników japońskich do Stanów Zjednoczonych. „Morning Post“ oświadcza, że protest odbył się wprawdzie w formach bardzo przyjacielskich, ale nie został w Tokio dobrze przyjęty. Rząd japoński stanowczo nie chce w tej sprawie prowadzić żadnych rokowań pisemnych, ale ustnie, aby przedewszystkiem nie dawać opozycji jakiegokolwiek bronii do ręki, lud japoński bowiem jest niesłychanie czuły w sprawie rasowej, tak, że rząd musi być nadzwyczajnie ostrożnym.

Dziennik londyński „Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt kazał zawiadomić rząd japoński, że założy swoje veto na wypadek, gdyby kongres uchwalił ustawę, wykluczającą robotników japońskich ze Stanów Zjednoczonych.

**San Francisco.** (TBK.) Ambasador japoński Aoki oświadczył, że Japonia gotowa jest ograniczyć emigrację do Stanów Zjednoczonych, ale usiłowania Stanów Zjednoczonych, aby Japonię zupełnie wykluczyć od imigracji, uważałaby za objaw wrogi.

**Z Maroka.**

**Berlin.** (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi, że w Teuanie usiłowano zaprowadzić policję hiszpańsko-francuską, Marokańczycy jednak oburzyli się tem do tego stopnia, że oficerowie, którzy przybyli do miasta, musieli schronić się do konsulatu hiszpańskiego. Zaprowadzenie tej policji na pewien czas odroczone.

**Bukareszt.** (TBK.) Senat przyjął ustawy agrarne, poczem został odroczone.

**Sofia.** (TBK.) Okres prawodawczy sobrania zamknięto mową tronową, którą z powodu choroby księcia odczytał prezydent ministrów.

**Berlin.** (TBK.) Harden wniósł odwołanie od wyroku.

**Rzym.** (TBK.) Wiadomość o lekkiej niedyspozycji papieża jest zupełnie nieprawdziwa.

**NA MARGINESIE.**

**NA POGRZEB.**

(Ze wspomnień delegata młodzieży).

Wyspiański nie żyje! — Na wieść tę zebrałi się wszyscy koledzy, w wielkiej szkolnej sali. Była to niedziela — autor zaś „Wesela“, Nazajutrz spocząć miał w ziemi.

Gdy tam delegację na pogrzeb wybrano, Myślałem, słuchając, jak pięknie gadano, Ze gdy mówi warga, to naprawdę skarga Sercami wstrząsa młodemu.

Lecz była to szopka, jak zwykle niestety! Nie smutek im kazał, na pogrzeb poety, Z ostatnią posługą, w drogę jechać długą — Zabawa była im w głowie.

Inaczej mówili, inaczej myśleli, Do tej delegacji mnie także przyjęli, Zostałem wybrany, bym żal ich kłamanym, Reprezentował w Krakowie.

A gdyśmy w noc długą koleją jechali, Koledzy wybornie bawili się, śmiali. Szła wódka i karty, i śpiewy i żarty, Naprzemian w kole wesolem.

Ja, patrząc się na nich z ubocza, myślałem, Jak oni przed trupiem tam stawiają się ciałem I przed karawanem, całunem wysłanym, Z jakimże będą iść czołem?

Wesoło się śmiali koledzy w wagonie, Ja od nich z daleka usiadłem na stronie I smutno mi było, bo świeżą mogiłą Polska się znowu okryła.

I znów wielkie serce bić dla Niej przestało. A patrząc na młodzież, nie mogłem rzec śmiało, Ze kiedyś z tej młodzi też geniusz się zrodzi, Ze w niej przyszłości jest siła.

Bo słysząc te śmiechy, uwierzyć nie mogę, By siłą być mieli ci kiedyś, co w drogę, Ze śmiechem i krzykiem, jak gdyby z kielichem, Na pogrzeb wieszczą jechali.

O bodajby próżna obawa ma była, Bodajby ta młodzież, z wiekiem się zmieniała, By w walce o ziemię, przebrzydłe nam plemię W niej wrogów miało ze stali.

By nie był to zawsze tłum głupiej hołoty, Gotowej bezmyślnie, róg zgubić swój złoty, Dla jakiejś tam fraszki, lub marnej igraszki, — Róg, co do walki ich woła.

A kiedy go zgubią, broń z rąk im wypadnie, I pójda w polonez, sztywnie i bezwładnie, Jak gdyby zaspani, i zaczarowani, Muzyką skrzypek Chochoła.

napisał: CYGNUS

**NADEŚLANE.**

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

**Prof. Pawłow osądził**

na podstawie dokładnych badań, że z drowy apetyt jest najsilniejszą podniętą do wydzielania kwasów żołądkowych. Znakomicie działają na apetyt, na wzmocnienie żołądka i na uśmierzenie bólów Brady'ego krople żołądkowe. Wzmagają one czynność przew. pokarm, apetyt, usuwają wzdęcia szkodliwe dobru zdrowiu, zbytnie tworzenie się kwasów, bóle żąłd. i choroby przew. pokarm. Do nabycia w aptekach. C. Brady, aptekarz, Wiedeń I, Fleischmarkt 1/379. Wysyła 6 flasz. za 5 k. 3 flaszki podwójne za kor. 4.50 franco. 78

**Węgiel kamienny krajowy**

sprzedaje Zygmunta Kulka i Syn wagonami Lwów, ul. Brajerowska 14. Zastępstwo pierwszorzędných kopalń. 14453

**Kupujcie!**  
**PETERSBURSKIE KALOSZE**  
NIEZRÓWNAANE W KALOSZACH  
prawdziwe jedyne z marką Trójkątną  
1850. T.P.A.P.M. CIETEPGYPPA.

**Genewski zegarek precyzyjny**

**Audemars Frères,**  
Genewa. 56  
Najregularniej chodzący. Specjalnie płaski.  
Do nabycia we wszystkich lepszych składach zegarków.

**Serg glicerynowe mydło**  
twarde i płynne  
czyszczy skórę białą i delikatną.  
Wszędzie do nabycia.

**KOPERNICKI i SYN**  
optycy i mechanicy  
LWÓW, plac Halicki 1.  
polecają w wielkim wyborze  
Praktyczne i gustowne podarunki  
jak lornetki, okulary złote, złoczone itp., okulary, barometry  
hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27

**Okulista Dr. Jaworski August**  
ul. Sykstuska 15. — Telefon nr. 1060.  
13182.

**CHIŃSKA HERBATA**  
wyborna, aromatyczna i wydatna  
Pół kg. Congo „ 1.50  
„ „ Souchong „ 2.—  
„ „ najlepszy melanz „ 3.—  
„ „ wysiewki „ 1.20  
„ „ wysiewki najlepszej herbaty „ 1.50  
„ „ specjalność: najlepsze karawany zł. 4.—  
Uczciwa usługa! 140  
Handel herbaty jako uczciwej znanej firmy  
**Jan Dittrich & Co. następcy F. Heydner**  
Wiedeń I, Rotenturmstrasse 1.  
ROK ZAŁOŻENIA 1855.

**Prawdziwe rosyjskie kalosze z marką GWIAZDA**  
— są najlepsze. — 75  
**Fabryka „Prowodnik“ Riga**  
ręczy za trwałość.  
Prawdziwe tylko marką Gwiazda

**Stoll'a dyetetyczne preparaty Kolla**  
jak: wino Kolla, Biskuit-Kolla, Kaiser-Kolla, Kolla granulowana, biskwitki Kolla, czekolada i pastylki Kolla z najlepszych afrykańskich owoców Kolla polecane i zapisywane przez pierwszorzędne powagi medycne, jako najlepszy środek wzmacniający i pożywny, a przytem nie pobudzający kwasów żołądkowych. Mają one smak przyjemny i polecenia godne, zwłaszcza dla ciepłujących na żołądek, słabych nerwowo, bieżących i umysłowo przeciążonych pracą, osób podlegających w wieku i rekonwalescentów. Łączne wspaniałe uszanowanie nawet z najwyższych kół towarzyskich.  
Żądać należy wyraźnie „Stoll'a preparatów Kolla“  
**Fabryka: K. Stoll, Praga-Weinberge.**  
Specjalna literatura i prospekty na żądanie bezplatnie. 78  
Składy w wszelkich większych aptekach Austrii i Węgier.  
Składy we LWOWIE: Apt. Piotra Mikolascha i Sp. Piepes-Pora tyńskiego, Szymon Hay, K. Sklepiński.  
W KRAKOWIE: apt. K. v. Wiszniowski, w CZORTKOWIE: Apteka Ludara Noss, w KOŁOMYI: Apteka Aleks. Bergla. KRONSTADT (BRASSO): Apteka Eug. Neustatter. RZESZÓW: Aptekarz St. Kłisiewicz. TARNOPOL: apt. M. Krzyżanowski. NOWY TARG: Główny i Wytwórca JAGIELNICA: apt. H. Preiss. BRODY: apt. Leon Zickermann. STANISŁAWÓW: aptek. Artur Feuerstein. CZERNIOWCE: Schmiedt i Fontin. 123

## DR. HENRYK BYK

otworzył kancelaryę adwokacką w STRYJU. 231

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI

## Cukierki Kuglera

w BUDAPESTACH są do nabycia u wyłącznego zastępcy LEONA PROPSTA

Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honoré Jourdan Goritz-Görz.

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea. 9923

Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą.

## Oświadczenie!

Odnosnie do dyskusji w Radzie miejskiej z powodu oferty na dostawę mundurów dla służby gminnej oświadczam, że

1) p. radny Szydłowski minął się z prawdą, twierdząc, że ja ubiegałem się o dostawę mundurów w roku 1907;

2) że dostarczałem mundurów gminie przez 9 lat tylko do kwietnia 1904 roku;

3) że przez cały ten długi okres czasu gmina była zadowolona z mojej roboty, że nie wytknęła mi ani jednego mundurku, że żadna komisja nie wytknęła mi jakichkolwiek braków w mojej robocie;

4) że w ostatnim roku mojej dostawy żalono się na nie dość dobre sukno, którego ja nie dostarczałem, lecz firma krajowego wyrobu sukna, którego musiałem użyć na mundury wedle warunków dostawy. Za poprzedniejszą jakość tego sukna przeto ja nie odpowiadam, skoro nie miałem prawa dowolnie sukno dobierać;

5) że p. radny Szydłowski nie miał żadnego powodu, ani też prawa naruszać cześć mojej firmy przemysłowej, skoro nie należałem obecnie do oferentów.

Ubolewam przytem, że p. Prezydent pozwolił na tak nierozważny atak na nieinteresowanego w sprawie przemysłowca, mimo, że atak taki mógłby podkopać zaufanie publiczności do mojej firmy i zachwiać mój warsztat pracy.

Ufny w moją rzetelną 20-letnią pracę zawodową tuszę jednak, że publiczność pozna się na wartości tych zarzutów, ciskanych na nieobecnego i nie mogącego się bronić przemysłowca i tem da mi satysfakcję za doznana krzywdę od członka „klubu mieszczańskiego“.

Jan Mäysenhälter,

539 majster krawiecki i obywatel m. Lwowa.

W Kronice policyjnej „Słowa Polskiego“ z dnia 2-go bm. (wydanie popoł.) była mylnie podana wiadomość, jakoby p. J. Lieber, krawiec, sprzeniewierzył materję, wartości kor. 65, oddaną mu przez Leontynę Hirschtritt z Rawy Ruskiej celem uszycia kostiumu, przez co wyrządzoną mu została wielka przykrość.

Nieporozumienie to polegało bowiem na tem, iż pracownia tegoż z powodu śmierci teścia była zamknięta, co nasunęło zwyż wspomniane podejrzenie.

LEONTYNA HIRSCHTRITTÓWNA z Rawy Ruskiej.

536

## Anglik

(oksford uniwers.) udziela lekcji angielskiego. Zgłoszenia „Dr. Phil. 30“ Administracja „Słowa Polskiego“.

538

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 4 stycznia b. r.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	736.70	-11.8	WSW4	0.3	-5.0	-15.8
2 popoł.	734.50	-5.3	WSW6			
9 wiecz.	733.10	-5.8	W7			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie śnieg.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Pochmurno, opady, mierne wiatry, temperatura podnosi się. Stan bez zmiany trwa dalej.

W Galicji zachodniej:

Przeważnie pochmurno, miejscami opady, słabe wiatry, temperatura podnosi się. Stan bez zmiany trwa dalej.

→ Następnym numer „Słowa Polskiego“ z powodu święta Trzech Króli wyjdzie dopiero we wtorek rano.

→ **Wiadomości osobiste.** Adam Kasiewicz, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Przemyślu, złożył przepisana przysięgę.

→ „Jasełka“. Dziś i jutro uczniowie szkoły wydziałowej męskiej im. św. Antoniego urządzają jasełka. Początek o g. 4 popołudniu.

→ **Bal prasy** — jak już donosiliśmy — odbędzie się 29 lutego b. r. w pięknie przystrojonej sali „Filarmonii“.

Protektorat balu przyjęła księżną Eleonora Andrzejowa Lubomirska.

→ **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. Pomocy naukowej** odbędzie się dziś o 11 godz. w południe w Domu Tadeusza Kościuszki przy ul. św. Zofii. Powzięte uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

→ **Wydział Tow. Strzeleckiego** zaprasza wszystkich członków Towarzystwa na „Oplatek“, który się odbędzie jutro dnia 6 b. m. w salach Strzelnicy o godzinie 12 w południe.

→ **Wspaniały koncert.** Przypominamy, iż jutro w sali „Sokoła“ odbędzie się na dochód funduszu emerytalnego Stow. kupców i młodzieży handlowej wielki koncert,

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

w którym wezmą udział pp. Marya Mokrzycka, Irena Trapszówna, Rudolf Deman, Gustaw Fischer, Adam Ludwig i Jan Nowacki. Bilety są do nabycia w handlu p. Tadeusza Górskiego przy pl. Maryackim, a że niewiele już ich jest do sprzedania, radzimy się spieszyć zwłaszcza, że cel godny poparcia. Początek koncertu z uderzeniem godziny 7.

→ **„Kula u nogi“**, sztuka w 3 aktach z epilogiem Jana Szutkiewicza, autora „Popychadła“, odegraną zostanie dziś przez Kółko zabawowe drukarzy lwow. w sali własnej, Piekarska 18. Początek o g. 7 wieczorem. Muzyka pocztowa. Po przedstawieniu tańce do rana.

→ **Ofiary mrozu.** Pogotowie Tow. ratunkowego opatrzyło wczoraj do południa jeszcze kilka wypadków odmrożenia tak, że liczba ofiar mrozu w ostatnich dniach dosięgła cyfry 220.

→ **Wielką kradzież pokojową** popełniono wczoraj w południe w mieszkaniu p. Wandy Nawarskiej pod l. 5 przy ul. Ochonek. Złodzieje otworzyli drzwi wytrychem i zabrali pięć sznurków perła wartości 1000 kor., dwie pary złotych kolczyków z brylantami, lornetkę w złotej oprawie z łańcuszkiem długim, trzy złote pierścionki, 21 nowych koszul, żakiet podbity królikami, bieliznę i wiele innych rzeczy ogólnej wartości przeszło 3000 koron.

→ **Aresztowanie bandy włamywaczy.** Członków bandy Wasińskiego, a to Edmunda Wasińskiego, Izraela Knoblocha, Stanisława Uścińskiego i Leopolda Titla odstawiono już do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego. Żonę Uścińskiego i kochankę Knoblocha pozostawiono na wolnej stopie. Co do Wasińskiego zarządzone wszelkie środki ostrożności, aby zapobiedz ponownej jego ucieczce. Umieszczono go wraz z drugim inkwizytem w celi nr. 29 na I piętrze, zdala od reszty członków bandy, gdzie pozostaje stale zakuty w kajdany, które zdejmują mu tylko na chwilę w obecności dozorców. Śledztwo przeciw bandzie prowadzi sędzia śledczy p. Hahn.

W sprawie usiłowanego włamania się do urzędu pocztowego w Pradze przeprowadzone dochodzenia policyjne stwierdziły identyczność trzeciego złodzieja, który z Wasińskim i Adamskim usiłował dokonać tego włamania. Jest nim niejaki Wilhelm Hüttner, nazywany w bandzie „Złot“. Towarzysze nazywali go również „Anglikiem“ ze względu, że władza bardzo dobrze językiem angielskim i francuskim. Hüttner, młody izraelita, ma matkę, zamieszkałą od kilkunastu lat we Lwowie, a siostra jego od roku zamężna była do niedawna we Lwowie szansonetką i występowała w „Varieté“ jako Bella Tamarska.

Ma on za sobą piękną przeszłość, był kilkakrotnie karany za kradzież, a karierę swą rozpoczął jeszcze jako prawie dziecko. Po odsiedzeniu ostatniej kary za kradzież w Rzeszowie, zniknął z oczu organów bezpieczeństwa.

Zamieszany w tę sprawę, uwięziony w Kołomyi pod zarzutem utrzymywania z międzynarodową bandą włamywaczy stosunków i dostarczenie jej planów kołomyjskiej Kasy Oszczędności, aktor ruskiego teatru „Proświty“ Jurko Kostur, został — jak donoszą z Kołomyi — na zarządzenie sędziego śledczego wyeksportowany do Pragi.

Gdzie odbędzie się rozprawa przeciw Wasińskiemu, hersztowi tej bandy, na razie nie wiadomo, gdyż popełnił on zbrodnię w rozmaitych miastach, będzie więc toczyć się spór o kompetencję sądów we Lwowie, Pradze, Przemyślu i Wiedniu.

\* \* \*

Jednocześnie donoszą nam telegraficznie z Wiednia, że trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione w sprawie Wasińskiego, Kosa i Gottwalda za włamanie się do kantoru bankierskiego w Stanisławowie.

→ **Ogień.** Około godz. 11 w nocy przy ul. Rejtana l. 3 w hotelu p. Franza, w jednym z pokoi od pieca zapaliła się ściana drewniana. Zawzwany z pobliskiego „Belle-vue“ dyżurny strażak ścianę wyrwał i ogień ugaszono. Szkoda nieznaczną.

## Wiadomości giełdowe.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 5 stycznia b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa od 12.20 do 12.40, Pszonica na termin — do —. Zyto gotowe 12.20 do 12.40. Zyto na termin — do —. Owies obrotowy gotowy 6.80 do 7.—. Owies obrotowy na termin — do —. Jęczmień pastewny 7.60 do 7.80. Jęczmień browarniany 8.40 do 9.—. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7.60 do 8.—. Groch do gotowania 10.50 do 11.50. Koniczyna czerwona 75.— do 85.—. Koniczyna biała 40.— do 50.—. Koniczyna szwedzka 75.— do 85.—. Tymotka 32.— do 38.—. Bobik 7.— do 7.20, Wyka 7.— do 7.40. Kukurudza stara 8.20 do 8.40.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 54.50 do 54.75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskontyngentowany 38.— do 38.50.

Tendencja zniżkowa przeważa.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 4 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 109 Hl. płacono kor. 62.— do 62.60.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72.— do 72.50. Rafinada security z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 28.— do K. 28.50. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 29.50 do K. 30.—.

Tendencja: silna.

Depesze z targu piętnege.

**Wiedeń**, dnia 4 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3proc. 269.50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 273.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 255.50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 241.50, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 103.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.90, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 453.—, Clary zł. 40 m. k. 154.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. —, Losy m. Krakowa 20 zł. 96.50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62.—, Ofen 40 zł. 215.—, Palfy 40 zł. m. konw. 187.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49.—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. k. 227.—, Pożyczka salcburska po 20 zł. —, Tureckie oblig. prein. kolejowe 400 fr. 183.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 493.—

**Berlin**, d. 4 stycznia. Banknoty austriackie 85.— Spirytus —.—

**Paryż**, d. 4 stycznia. Trzy procentowa renta 95.45 mąka 30.15. Usposobienie:

**Wiedeń**, d. 5 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 633.75, Akcje węgier. Zakładu kredy 760.—, Akcje Anglo banku 290.—, Akcje Unionbanku 531.—, Akcje Ländlerbanku 406.50, Akcje Bankvereinu 516.75, Akcje Boden credit 1033.—, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 675.—, Akcje kolei południowej 150.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbenthal 421.—, Akcje kolei półn. 5260—5280, Akcje kolei czern. 554.—, Akcje Alpiny 593.50, Akcje Rima Muranyi 523.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2394.—, Akcje Fabryki broni 468.—, Akcje tur. tyton. 403.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 544.—, Oblig. węg. ind 93.—, Renta majowa 96.55, Austr. Renta koronowa 96.75, Węg. Renta koronowa 93.40, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.70, 4 proc. listy Banku hip. 94.75, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.40, 5 proc. listy Banku hipotecz. 110.—, 4 proc. listy Banku kraj. 94.70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.75, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 98.25, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 94.80, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 93.75, Losy tureckie 183.—, Mark. 117.70, Ruble 251.75, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 89.75.

Usposobienie: cisza i zapowiedź wielkiej emisji 4-proc. pruskich konsoli wywołały usposobienie słabsze.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczorajsza giełda przedpołudniowa odznaczała się zupełnym brakiem chęci kupna i obrotów z uwagi na nadchodzące dwa dni świąteczne. Sprawozdania z giełd zagranicznych meldowały o zupełnym braku chęci do kupna. Tendencja na giełdzie wiedeńskiej była niekorzystna.

Na giełdzie południowej kursy spadły, a zwłaszcza wszystkie papiery niemieckie wskutek niespodziewanego ogłoszenia nowej pożyczki pruskiej 4 proc. która na giełdzie berlińskiej została przyjęta w sposób jaknajbardziej niekorzystny.

**Berlin**, d. 5 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 199.50, Staatsbahn 144.50, Disconto Comandit 169.75, Berlin. Tow. nandl. 154.—, Laura 15.—, Bohumery 189.75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 214.25, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 133.—, Losy tureckie 143.—, Renta włoska —.—, Harpener\* kopalnia węgla 193.90, Kolej Marienburg-Mtawka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 27.75, Kolej Henry 117.25, Niemiecki bank narodowy 115.40, Kanada Preferred 156.—, Akcje żegluga hamburskie, 116.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 286.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 71.10, 3/8 proc. renta rosyjska 71.30, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80.—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 93.60, Rheinische Stahlwerke 160.40, Gelsenkirchen 184.10.

**Frankfurt**, d. 5 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 98.35, Austr. renta srebrna 98.50, Austr. renta złota 97.55, Austr. akcje kredytowe 199.90, Staatsbahn 144.30, Lombardy 27.70, 4-proc. austr. renta koronowa 96.50.

Tendencja: spokojna.

**Berlin**, d. 5 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje, kredytywne 199.50, Staatsbahn 144.50, Lombardy 27.75, Disconto Comandit 167.50, Ruble 214.25.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 4 stycznia. Pszonica na kwiecień 1908 r. od 12.79 do 12.80, Pszonica na maj — do —, Pszonica na październik od 10.46 do 10.47, Zyto na kwiecień 1908 r. od 11.37 do 11.38, Zyto na październik od 9.27 do 9.28, Owies na kwiecień 1903 r. od 8.26 do 8.27, Owies na paźdz. od 0.— do 0.—, Kukurudza na wrzesień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 7.13 do 7.15, Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od 16.70 do 16.90.

Pogoda: mróz.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.